



Krzyżu Święty

pieśń pasyjna

słowa: Wenancjusz FORTUNAT
(530? - 600?)
tłumaczenie: ANONIM
(XVI w.)

melodia: wg śpiewnika ks. Michała Marcina MIODUSZEWSKIEGO
(1787 - 1868)
opracowanie: ks. Józef SURZYŃSKI
(1851 - 1919)

Sopran

1. Krzy-żu świę-ty na-de wszy-stko, Drze-wo prze-naj - szla-chet-niej - sze!

Alt

1. Krzy-żu świę-ty na-de wszy-stko, Drze-wo prze-naj - szla-chet-niej - sze!

Tenor

1. Krzy-żu świę-ty na-de wszy-stko, Drze-wo prze-naj - szla-chet-niej - sze!

Bas

1. Krzy-żu świę-ty na-de wszy-stko, Drze-wo prze-naj - szla-chet-niej - sze!

S

W ła - dnym le - sie ta - kie nie jest, je - dno, na któ - rym sam Bóg jest.

A

W ła - dnym le - sie ta - kie nie jest, je - dno, na któ - rym sam Bóg jest.

T

W ła - dnym le - sie ta - kie nie jest, je - dno, na któ - rym sam Bóg jest.

B

W ła - dnym le - sie ta - kie nie jest, je - dno, na któ - rym sam Bóg jest.

S
Sł - dkie drze - wo, sł - dkie gwoź - dzie, Naj - sł - dszy o - woc no - si - ło.

A
Sł - dkie drze - wo, sł - dkie gwoź - dzie, Naj - sł - dszy o - woc no - si - ło.

T
Sł - dkie drze - wo, sł - dkie gwoź - dzie, Naj - sł - dszy o - woc no - si - ło.

B
Sł - dkie drze - wo, sł - dkie gwoź - dzie, Naj - sł - dszy o - woc no - si - ło.

1.

Krzyżu święty, nade wszystko,
Drzewo przenaślachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
Rozkoszny owoc nosiło.

2.

Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3.

Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,
Świata, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

4.

W jasełkach leżąc gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić chciał
W on czas między zwierzętami
A teraz między łotrami.

5.

Niesłychana to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć,
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

6.

Nędzne by to serce było,
Co by dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego
Na krzyżu zawieszzonego.
Na słońcu upieczzonego
Baranka Wielkanocnego.

7.

Maryja, matka patrzyła
Na członki, co powijała,
Powijając całowała,
Z tego wielką radość miała
Teraz je widzi szerniałe,
Żyły, stawy w Nim porwane.

8.

Nie był taki, ani będzie
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała
Wonczas, kiedy narzekala:
Nędzna ja sierota dzisiaj.
Do kogóż ja się skłonić mam.

9.

Jednegom Synaczka miała,
Com Go z nieba być poznała,
I tegom już postradała,
Jenom sama się została,
Ciężki ból cierpi me serce,
Od żalu mi się rozpaść chce.

10.

W radošcim Go porodziła,
Smutku żadnego nie miała,
A teraz wszystkie, bolešci
Dręczą mnie dziś bez litošci;
Obymże Ja to mogła mieć,
Żebym mogła teraz umrzeć.

11.

Byś mi, synu, nisko wisiał,
Wždybyś ze mnie pomoc miał,
Głowę bym Twoją podparła,
Krew zsiadła z lica otarła;
Ale Cię nie mogę dosiąć,
Tobie, Synu, nic dopomóc

12.

Anielskie się słowa mieniał,
Symeonowe się pełią;
Anioł rzekł: Pełnaś miłości,
A jam dziś pełna gorzkości.
Symeon mi to powiedział,
Iż me serce miecz przebóšć miał.

13.

Ni ja ojca, matki, brata,
Ni żadnego przyjaciela
Skądże pocieszenie mam mieć?
Wolałabym stokroć umrzeć,
Niżwidzieć żołnierza złego
Co przebił bok Syna mego.

14.

Matki, co synaczki macie,
Jako się w nich wy kochacie,
Kiedy wam z nich jeden umrze,
Ciężki ból ma serce wasze;
Cóż ja, com miała jednego,
Już nie mogę mieć inszego.

15.

O, niestetyż, miły Panie,
Toć nie małe rozłączenie;
przedtem było miłowanie
A teraz ciężkie wzdychanie.
Czemuż, Boże Ojczy nie dbasz,
O Synaczka pieczy nie masz?

16.

Którzy tej Pannie słuźycie,
Smutki Jej rozmyšliwajcie,
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padała.
Przez te smutki, któreś miała,
Uprošze nam wieczną chwałę!